

ności wprost z szerokiej platformy sceny elżbietańskiej, gdzie „mówienie na stronie” do otaczających ją zewsząd widzów było zjawiskiem bezpośrednim i naturalnym.

Jeżeli przyjąć teorię o olbrzymim wpływie recytacyjnego dramatu Seneki na cały dorobek teatru elżbietańskiego — należy również podkreślić odkonwencjonalizowanie tego stylu przez poetyczność wyrazu i metaforę, która nie tylko odświeżała zużytą frazeologię, ale ją modyfikowała. Tak działo się i z innymi zapożyczeniami literackimi u wszystkich wybitniejszych twórców tej epoki. M. C. Bradbrook przypomina, że Chapman pożyczał od Erazma, Webster u Sydneya, Jonson zewsząd, skąd mógł, ale wykrzykniki Chapmana, epigramaty Webstera, utrzymane w rytmie staccato, i pieczołowicie stylizowane „mots justes” Jonsona nie robią wrażenia zwykłych zapożyczeń i nielegalnie zaciąganych długów. Czerpali wszyscy bezpośrednio ze źródeł literackich i dramatycznych i przetwarzali je na swój sposób. Podobnie więc postępował i Szekspir. W *Ryszardzie III* spotykamy typowe powtórzenia Kyda i paralelizmy Marlowe’a, ale Szekspir modyfikuje te zwroty przez nadanie im specjalnych funkcji w różnych scenach i sytuacjach. W późniejszych komediach użył rymu dla podkreślenia poetyckiego słowa. Autorka cytuje uwagę Granville — Bakera w sprawie pierwszego spotkania Romea i Julii. Scena ta jest wyizolowana i uwypuklona przy pomocy sonetu. Autorka analizuje styl przemówień na przykładzie Blanki hiszpańskiej (*King John*) i Volumna (*Koriolan*). W obydwu wypadkach wykorzystuje Szekspir możliwości kombinacji i permutacji słownych dla osiągnięcia efektów dramatycznych: „In the one case the speech is stiffly antithetical, in the other broken up by ejaculations, pauses, and subordinate clauses” (s. 170).

Autorka nie wnika głębiej w analizę stylu i języka, demonstruje na kilku przykładach zasadę interpretacji i wykazuje zależność elementów wypowiedzi od potrzeb dramatu i sceny. Pokazuje wieloraką funkcję dialogu, mocno związanego z widzem teatralnym, żywo reagującą publicznością.

Wypowiedź dramatyczna stwarza i niszczy iluzję teatralną, zależnie od potrzeb i celów.

Cytuje tu autorka słowa Kasjusza z *Juliusza Cezara*:

How many ages hence
Shall this our lofty scene be acted o’er
In states unborn yet and accents yet unknown.

Autorka podkreśla znaczenie poetyckiej faktury dramatów, jednakże nie w sensie koncepcji Bradleya na temat błędów czy też słabości kompozycji równoważonych przez poezję Szekspira, ale w znaczeniu dosłownym, w związku ze sceną i wszystkimi historycznymi elementami elżbietańskiego dramatu.

Postawę badawczą M. C. Bradbrook należy ocenić jako niezwykle rozważną i przekonującą. Należy również podkreślić ogromne zalety jej racjonalistycznego rozumowania jasność i pełną dojrzałość wywodów, płynny i interesujący tok wypowiedzi.

Wanda Lipiec, Łódź

Kingsley Amis, *NEW MAPS OF HELL, A Survey of Science Fiction*, London 1961, Victor Gollancz Ltd., ss. 161.

Książka Kingsley Amisa jest jedną z nielicznych prób przeglądu zagadnień związanych ze zjawiskiem nazwanym „science fiction”. Podobnie jak w innych pracach tego typu dwa pierwsze rozdziały autor poświęca ukształtowaniu próbnym definicji, szkicowemu omówieniu gatunków pokrewnych SF, zarysowaniu rozwoju historycznego gatunku oraz paru uwagom związanym z problemami publikacji i popularności SF. W trzecim rozdziale zamieszczono rozważania nad przejawami niepewności i tęsknoty za życiem na wsi, nad przejawami aktywnej postawy życiowej itd. Tu też zwrócono uwagę na częstość występowania w utworach SF problemów płci, nauki, sztuki i religii. Dwa następne rozdziały zajmują się tematyką współczesnych „utopii”, jak je nazywa Kingsley. Satyra tego rodzaju SF zwraca się w kierunku kolonializmu, polityki, niebezpieczeństw technologii itp. Ostatni wreszcie, VI rozdział książki, jest wejściem w przyszłość SF, w ograniczenia i możliwości tego gatunku. Praca zawiera jeszcze indeks nazwisk i tytułów wspomnianych w tekście.

Jak dotąd brak pozycji rozpatrujących zjawisko SF od strony teoretycznej, pozycji przede

wszystkim w skali monografii. *New Maps of Hell* to studium również zorientowane prawie wyłącznie w kierunku zaznajomienia czytelnika z szerokim wachlarzem tematyki „science fiction” oraz jej progeniturą. Strona teoretyczna problemu, wydaje się, interesuje Amisa mniej. Sama definicja „science fiction” i rozróżnienie pomiędzy „science fiction” a „fantasy” sprawia autorowi pewne trudności. Według Amisa „science fiction” to literacki gatunek prozy prezentujący sytuację, która nie mogłaby powstać w znanym nam świecie, a która stanowi hipotezę na zasadzie innowacji w nauce i technologii lub pseudonauce i pseudo-technologii o pochodzeniu ziemskim lub pozaziemskim. Niestety, autor uchyła się od przeciwstawienia temu określeniu definicji „fantasy”. Podkreśla on jedynie stosunek do faktu, który różni oba gatunki. Dla „science fiction” typowy będzie szacunek dla naukowego lub pseudonaukowego faktu; „fantasy” zastąpi natomiast technikę i naukę okultyzmem, elfami, magią i miotłami czarownic. Ostatecznie, wydaje się, Amis różnicuje oba gatunki tylko na podstawie terminologii i słownictwa użytego w dziele oraz na podstawie arbitralnego sposobu traktowania nauki w rozwoju akcji w ujęciu „fantasy”. Ten brak dokładnego wyróżnika jest chyba między innymi odpowiedzialny za dość swobodne mieszanie obu gatunków w dalszych partiach książki poświęconych analizie poszczególnych zagadnień tematycznych „science fiction”.

Podobnie przedstawia się sprawa odróżnienia „science fiction” i „fantasy” od gatunku, który Amis nazywa „space-opera”. Wydaje się, iż autor odróżnia „galaktyczny western” od „science fiction” i „fantasy” na podstawie stopnia grafomaństwa. Ten „podgatunek” „science fiction” niektórzy krytycy (I. Jefremow) i teoretycy zwą kierunkiem „BEM” (*bug-eyed monsters*).

Analizy, których dokonuje Amis, zorientowane są przede wszystkim w kierunku podziału poszczególnych utworów według wyrażanych idei, tematyki lub ogólnego nastroju powieści i nowel. Na przeglądzie tym zaciążył jednak brak konsekwencji w dokonywaniu podziału na podgatunki „science fiction”, w których omawiane problemy się pojawiają (co najmniej

trzykrotnie czytelnik spotyka rozsiępane po książce wrażenia autora dotyczące konwencji i braku zainteresowania odświeżeniem tematyki miłości i płci). Analizy przynoszą w olbrzymiej większości streszczenia akcji i interpretacyjne rozważania na temat „co autor chciał powiedzieć”. Książka nosi charakter esseistyczny, napisana jest z wdziękiem i opiera przegląd utworów SF na doskonałej znajomości tekstów. Brak w niej jednak warsztatu naukowego teoretyka czy historyka literatury. Wartość książki podnoszą syntetyczne spostrzeżenia autora, dokonywane z dużym wyczuciem tematu.

Rys historyczny rozwoju „science fiction” cenny jest przede wszystkim na terenie polskim, gdzie brak jest nawet szkicowych opracowań tego zagadnienia. Jakkolwiek Amis traktuje ten rozdział bardzo pobieżnie, specjalnego znaczenia nabiera wskazanie na elementy „science fiction” w *Prawdziwej historii* Lukiana z Samosaty, *Somnium* Keplera, *Tempest* Szekspira, *Squire's Tale* Chaucera i *Mundus Alter et Idem* Halla, zwłaszcza, iż tytuły te zwykle bywają pomijane w pracy na ten temat.

Najbardziej jednak interesują niektóre spostrzeżenia autora stojące w jaskrawym kontraście z utartymi poglądami na „science fiction”. Przyjęło się, na przykład, interpretować specjalne zainteresowanie autorów współczesnych tematyką klęsk atomowych jako przejaw pesymizmu lub fatalizmu. Amis zwraca uwagę, iż w większości wypadków zainteresowanie to daje się tłumaczyć przede wszystkim literackim manewrem ukształtowania akcji zgodnie z pewnymi konwencjami tematycznymi „science fiction”. Za jedną z takich konwencji Amis uznaje temat ewentualnego wyginięcia rasy ludzkiej. Inną konwencję stanowić będzie tematyka możliwych niebezpieczeństw dla ludzkości, wynikających z rozwoju nauki i techniki. Podkreślając, że zainteresowanie autora zwracać się będzie głównie ku zobrazowaniu moralnych i duchowych skutków technologicznej cywilizacji, autor odkrywa jednocześnie jedną z najważniejszych cech tego typu „science fiction”, a mianowicie wiarę w człowieka i jego możliwości. Jeśli trudno nazwać tę gałąź literatury optymistyczną, to należałoby szczególnie zwrócić uwagę na fakt, że w większości wypadków pełni ona rolę

profetyczno-ostrzegawczą i kładzie nacisk na aspekt aktywności i walki w życiu zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Trudno też, według Amisa, traktować tematykę podróży planetarnych jako tematykę eskapistyczną, skoro zarówno dla autorów, jak i dla czytelników przestrzeń kosmiczna jest dziś równoznaczna z terenami pionierskimi, z pierwszą linią aktywnego życia, na której walczy się o zbudowanie przyszłości, w małej zaś bardzo mierze jest ona terenem ucieczki od tego życia.

Wydaje się, że jednym z najważniejszych osiągnięć krytycznych Amisa jest wskazanie pewnej linii rozwojowej fantastyki naukowej: od zainteresowania nadzwyczajnością i okropnościami oraz wynalazkami u Wellsa, u którego, według Amisa, trudno dostrzec jakieś cele satyryczne czy alegoryczne, skoro opowiadania jego są przede wszystkim opowiadaniem awanturniczymi, przygodowymi „entertainments” — do współczesnej utopii socjologicznej czy politycznej, pełniącej funkcje satyryczno-ostrzegawcze, a nierzadko wskazujące i pewne środki zaradcze, może zbyt naiwnie i prosto, ale przecież z olbrzymim naciskiem na rolę rozumu i rozsądku w stosunkach społecznych i politycznych. Nie mniej frapujące są pewne spostrzeżenia Amisa w sprawie ograniczeń „science fiction”: brak jakichś innowacji w traktowaniu problemów płci i mały procent utworów noszących cechy humoru. Tu znów narzuca się porównanie z Welsem, u którego humor odgrywa szczególnie dużą rolę. Te bardzo ogólne obserwacje nad rozwojem „science fiction” uzupełnione są dwiema bardziej szczegółowymi wzmiankami: o przesunięciu akcentu we współczesnych dziełach z bohatera indywidualnego na ideę utworu (bohater traci cechy indywidualizujące, w centrum zainteresowania autorów spoczywa idea, o którą walczy lub reprezentuje postać lub postaci) i o przejmowaniu przez „science fiction” metod innych gatunków literackich, jak na przykład powieści czy noweli detektywistycznych, co świadczyłoby o dużej żywotności SF.

Książka Amisa była chyba zamierzona przynajmniej częściowo jako próba popularyzacji gatunku „science fiction” nie tyle

wśród szerokiego ogółu czytelników, ile wśród krytyków literackich. Stąd może wypływają próby oceny tej odmiany literatury jako społecznego środka przekazywania idei. Amis uznaje, iż najważniejszą funkcją społeczną „science fiction” jest udratyzowanie społecznych badań. W tym świetle SF staje się gatunkiem literackim, który najbardziej nadaje się do wyodrębniania i oceny współczesnych tendencji w kulturze.

Andrzej Zgorzelski, Sopot

Z HISTORICKEJ POETIKY, Slovenská Akadémia Vied, Ústav slovenskej literatúry SAV a literárnovedná spoločnosť pri SAV. Vedecký redaktor dr Oskár Čepan, CSC, recenzent prof. Mikuláš Bakoš, DRSC, (Litteraria VII). Wyd. SAV, Bratislava 1964, s. 4 nlb. +277+3 nlb.

Wydany przez Ústav slov. lit. SAV pierwszy tom organu zbiorowego poświęconego studiom z zakresu poetyki historycznej powitać należy z szczerym uznaniem z uwagi na poważny wzrost zainteresowań tymi zagadnieniami. Jakkolwiek zawarte w tym tomie studia i rozprawy odnoszą się do zjawisk zachodzących w piśmiennictwie słowackim, to z natury rzeczy spostrzeżenia i uogólnienia teoretyczno-literackie mają ogólne znaczenie badawcze. Ponadto wyniki badań ujawnione w tym interesującym tomie mają swą wagę w szerokim aspekcie komparatystycznym.

Tom I wydawnictwa *Z historickej poetiky* zawiera dziewięć rozpraw odnoszących się przede wszystkim do spraw wiersza i zagadnień stylu (w dość szerokim rozumieniu tego terminu). Do działu pierwszego należą prace: V. Turčány, *Z dejín slovenského rýmu* oraz R. Štukovský i G. Altmann, *Fonická povaha slovenského rýmu*. Pierwsza praca zajmuje się bardzo gruntownie typologią i funkcją rymu w poezji Kraski i Hviezdoslava, druga, oparta na rozległej, różnorodnej literaturze przedmiotu, jest interesującą próbą zastosowania metody statystycznej do badań nad foniczną wartością elementów wchodzących w skład rymu.

Większość prac zawartych w tomie dotyczy zagadnień stylistyki. F. Miko w rozprawie